

Teodor Solecki, członek Koła Emerytów i Rencistów przy Gdańskiej Stoczni „Remontowa”

- Z „Solidarnością” jestem związany od momentu zrywu sierpniowego w 1980 r., kiedy jeszcze Związku nie było. Chciałem, aby w naszym kraju doszło do poważnych zmian, czekałem na nie, dlatego, jak spora grupa polskiego społeczeństwa włączyłem się w ten zryw, pokładałem w nim nadzieje. Dzisiaj jestem z tego dumny, bo zmiany są widoczne i w większości satysfakcjonujące mnie. Jestem zwykłym członkiem, ale lojalnym. Brałem udział w różnych demonstracjach, pikietach. Dzisiaj zdrowie mi na to nie pozwala, ale wspieram duchowo młodszych kolegów. Uczestniczę w większości zebrań. Służę radą.